

Stanowisko Zarządu Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski

z dnia 11 grudnia 2024 roku

w sprawie: dostosowania sieci elektroenergetycznych do dynamicznego rozwoju rynku odnawialnych źródeł energii w kraju.

W ostatnich latach, wyraźnie zwiększyła się dostępność do infrastruktury technicznej, umożliwiającej produkcję energii elektrycznej pochodzącej z odnawialnych źródeł. Wielu mieszkańców naszych społeczności, a także jednostki publiczne, mają szansę stać się prosumentami, dzięki oferowanym programom finansującym tego rodzaju instalacje.

To bardzo dobry pomysł, by ukierunkowywać mieszkańców, jak również instytucje publiczne na korzystanie z OZE, które stanowią doskonałą alternatywę dla paliw kopalnych, zapewniają niezależność energetyczną oraz są nieszkodliwe dla środowiska naturalnego i niewyczerpywalne. Doceniamy ambitne plany rządzących Polską w zakresie rozbudowy potencjału wytwórczego odnawialnych źródeł energii i absolutnie je popieramy. Niestety rosnąca w gwałtownym tempie w ostatnich latach liczba instalacji fotowoltaicznych zderza się z problemem ograniczonego dostępu do sieci elektroenergetycznej. Odmowa przyłączenia do sieci to coraz częstsze zjawisko. Inwestorzy rozwijający projekty instalacji odnawialnych źródeł energii muszą mierzyć się z odmową przyłączenia do sieci elektroenergetycznej, co pociąga za sobą szereg problemów, również związanych z rozwojem gmin. Warto przy tym dodać, że przedsiębiorstwa energetyczne nie mogą podejmować inwestycji, żeby dostosować urządzenia przesyłowe do planowanych do podłączenia instalacji OZE.

Jak wynika z danych Urzędu Regulacji Energetyki, tylko w 2023 r. operatorzy sieci rozpatrzyli negatywnie łącznie niemal 7,5 tys. wniosków o wydanie warunków przyłączenia do sieci elektroenergetycznej dla planowanych jednostek wytwórczych o mocy 83,6 GW. Rok wcześniej wydano odmowy dla wniosków uwzględniających moce rzędu 51 GW. Należy spodziewać się, że wartości te dla roku 2024 będą jeszcze wyższe. Z kolei raport Najwyższej Izby Kontroli pt.: „Rozwój elektroenergetycznej sieci dystrybucyjnej” z marca 2024 roku wskazuje, że połowa linii elektroenergetycznych w Polsce jest starsza niż 30 lat. W 2021 r. łącznie 46% linii elektroenergetycznych wysokiego napięcia była starsza niż 40 lat. Wśród nich połowa była starsza niż 50 lat. Jeśli chodzi o linie średniego napięcia – 40% z nich było starszych niż 40 lat, a 15% starszych niż 50 lat. Nie lepiej wygląda sytuacja w przypadku linii niskiego napięcia – linie starsze niż 40 lat stanowiły 30% wszystkich obiektów. Te dane wyraźnie pokazują, że modernizacja sieci elektroenergetycznych i jej rozbudowa jest absolutnie niezbędną, jeśli poważnie myślimy o dalszym intensywnym rozwoju zielonej energii i zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego.

Warto również zwrócić uwagę na fakt, że produkcja prądu przez wszystkie źródła OZE w kraju jest dużo większa, aniżeli pobór energii. Liczba umów i przyłączeń, głównie tych prosumenckich stale rośnie, ale pobór nie jest i nie będzie w przyszłości w stanie za tym nadążyć. Kierowanie nadwyżki energii, niemożliwej do skonsumowania w Polsce do krajów ościennych i płaćenie za to, wydaje się działaniem kuriozalnym. Mamy jedno z najwyższych kosztów energii w Europie i gigantyczną jej nadpodaż, której nie jesteśmy w stanie wykorzystać. Trzeba zatem pilnie podjąć działania, które umożliwią swobodny rozwój rynku OZE oraz pozwolą na maksymalne wykorzystanie wyprodukowanego prądu. Rozwój sieci elektroenergetycznych i szukanie sposobów na zmagazynowanie i wykorzystanie energii powinien być jednym z priorytetów Rządu.

Operatorzy sieci, odpowiedzialni za inwestycje poprawiające stan linii elektroenergetycznych, pomimo często szczerych chęci w realizacji tych działań napotykają szereg problemów znacznie opóźniających ich prace. Chodzi o tytuły prawne do nieruchomości, które uniemożliwiają

pozyskanie dokumentacji projektowej dla danej inwestycji. Właściciele gruntów, w wielu przypadkach, nie chcą zgodzić się na wpis do księgi wieczystej o służebności przesyłu. Wówczas konieczne jest występowanie z wnioskiem do starosty o ograniczenie wynikające z art. 124 ustawy o gospodarce nieruchomościami, na które przysługuje odwołanie. Właściciel z prawa odwołania korzysta i sprawa może trwać wiele lat, niejednokrotnie kończąc w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym lub Naczelnym Sądzie Administracyjnym. Problemy w uzyskaniu tytułu prawnego do jednej działki mogą wstrzymać budowę całej magistrali średniego napięcia, która jest zaplanowana geograficznie na 5-10 km. Warto również dodać, że coraz mniej pożądanymi, zarówno wśród właścicieli działek, jak również samorządów lokalnych odpowiedzialnych za planowanie przestrzenne, są inwestycje w napowietrzne sieci elektroenergetyczne. Dużo lepszym rozwiązaniem byłoby skupienie się, tam, gdzie jest to możliwe, na inwestycjach w sieci kablowe.

Reasumując, wielkopolskie samorzady lokalne z ogromnym zadowoleniem przyglądają się rozwojowi zielonej energii w naszym kraju. Korzystamy i chcemy nadal korzystać z licznych programów umożliwiających rozwój OZE, bo wierzymy, że to nasza przyszłość i szansa dla stabilnego rozwoju, bez uzależnienia od krajowych i zagranicznych dostawców energii pochodzącej z paliw kopalnych. To również ogromna szansa dla poprawy jakości środowiska naturalnego, które na przestrzeni ostatnich lat zostało tak brutalnie zdewastowane przez człowieka, co doprowadziło do niekorzystnych zmian klimatycznych. Aby jednak rozwój zielonej energii mógł przebiegać w sposób harmonijny, konieczne jest podjęcie pilnych działań zmierzających do podniesienia jakości i ilości sieci elektroenergetycznych. W związku z tym apelujemy o wprowadzenie specustawy, która pozwoli operatorom sieci szybciej uzyskiwać tytuł prawny do nieruchomości w celu budowy/rozbudowy/modernizacji linii przesyłowych, a która jednocześnie będzie kładła nacisk na inwestycje w sieci kablowe po to, by ingerencja w krajobraz i prawo własności była jak najmniejsza.

Jacek Gursz



Przewodniczący SGI PW